

Sygn. akt I ACa 505/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Dołęgowska
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W. (1)**

przeciwko(...)w **W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 57/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy – bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 5 listopada 2013 r., nr (...) wydany przez Bank (...) S.A., opatrzony klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Olecku postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r. sygn. akt I Co 1040/13, w stosunku do powódki B. W. (1);**

b) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. uchyla punkt 2 i 3 postanowienia z dnia 9 lutego 2016 r. sygn. akt I C 57/15;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka B. W. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...)wnosiła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 15 listopada 2013 r. nr (...) opatrzonego klauzulą wykonalności Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 25 listopada 2013 roku, sygn. akt: I Co 1040/13 oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu i nadanie wydanemu wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż pozwany w dniu 15 listopada 2013 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), który został opatrzony klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Olecku z dnia 25 listopada 2013 r., sygn. akt I Co 1040/13. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Olecku I. S. na podstawie ww. tytułu egzekucyjnego wszczęła egzekucję z nieruchomości stanowiącej własność powódki.

W ocenie powódki bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w sposób niezgodny z zasadami prawa oraz z zasadami współzycia społecznego. Powódka zarzuciła bankowemu tytułowi egzekucyjnemu: nieistnienie zobowiązania lub jego wygaśnięcie z uwagi na przedawnienie należności objętej tytułem wykonawczym; nieistnienie należności objętych tytułem wykonawczym z uwagi na jej spłatę; niewyjaśnienie przez szereg lat wysokości zadłużenia powódce i dłużnikowi solidarnemu Z. W. mimo licznych pism i próśb; wadę oświadczenia woli powódki co do konsekwencji związanych z przystąpieniem do długu w porozumieniu z dnia 20 kwietnia 2012 r., a w konsekwencji nieważność oświadczeń woli składanych pozwanemu w porozumieniu z dnia 20 kwietnia 2014 r.; brak nowacji długu, a przez to przedawnienie należności; prowadzenie długu w cudzym imieniu; wyzysk w postaci nieadekwatności świadczenia pozwanego do zobowiązań powódki; anatocyzm i zawyżenie dochodzonych roszczeń poprzez doliczenie odsetek do kwoty głównej, stosowanie klauzul abuzywnych w zawartych ugodach poprzez nieadekwatność świadczenia pozwanego do zobowiązań powódki oraz wymóg bezwarunkowego uznania przez powódkę roszczeń banku; naruszenie zasad współzycia społecznego poprzez działanie niezgodne z dobrymi obyczajami mające wyraz w wykorzystaniu niewiedzy i przymusowego położenia powódki poprzez nakłonienie do bezwarunkowego uznania roszczeń pozwanego, przystąpienia do przeterminowanego długu oraz obciążenia nieruchomości powódki hipoteką w celu zabezpieczenia przedawnionego zobowiązania, a także nierespektowania złożonego oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków wadliwego oświadczenia woli, oraz cyniczne nakłanianie do zwiększenia miesięcznych rat, mimo świadomości przedawnienia oraz „pętli zadłużenia” i nieodległej daty wymagalności roszczeń w całości.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że kredyt udzielony powódce i Z. W., jako dłużnikowi solidarnemu, w 1997 r. przedawnił się najpóźniej z początkiem 2001 r.. Nadto powódka wyjaśniła, iż błąd pod wpływem którego działała jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek znający prawdziwy stan rzeczy nie złożyłby oświadczenia woli tej treści. Byłoby to nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego i prywatnego.

W odpowiedzi na pozew (...)wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedstawiony spis kosztów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż w porozumieniu zawartym dnia 20 kwietnia 2012 r. powódka zrzekła się zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), uznając dług po upływie terminu przedawnienia. Powódka składając oświadczenie woli w przedmiocie uznania bezwarunkowego niespłaconych długów wynikających z umowy zawartej z bankiem w 1997 r. nie działała pod wpływem błędu co do okoliczności faktycznych, gdyż bank wielokrotnie korespondował z powódką i jej mężem, informując o wysokości zadłużenia. Błąd co do okoliczności prawnych, nie może być podstawą do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli. W ocenie Banku nie doszło także do wyzysku w rozumieniu art. 388 k.c., gdyż powódka w chwili zawierania porozumienia nie była osobą niedoświadczoną lub niedołązną fizycznie lub psychicznie. Ustosunkowując się do zarzutu anatocyzmu, pozwany Bank zaprzeczył by domagał się odsetek ustawowych od zaległych odsetek, a odnosząc się do zarzutu stosowania klauzul abuzywnych podniósł, że do powódki nie mają zastosowania przepisy dotyczące konsumentów. Strona pozwana wskazywała także, iż zawarcie porozumienia z dnia 20 kwietnia 2012 r. nie było wynikiem presji wszczęcia postępowania egzekucyjnego - takie się bowiem już toczyło. Oświadczenie o bezwarunkowym uznaniu długu stanowiące zrzeczenie się zarzutu

przedawnienia nie było w porozumieniu z dnia 20 kwietnia 2012 r. ukryte ani napisane małą czcionką. Powódka miała możliwość pełnego zapoznania się z jego treścią. Postępowanie Banku zmierzające do spełnienia przez dłużnika zobowiązania, które z racji przedawnienia nie przestało istnieć, lecz przekształciło się w zobowiązanie naturalne, nie może być traktowane w kategoriach działania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od powódki B. W. (1) na rzecz pozwanego (...) w B. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie.

W wyniku rozpoznania zażalenia pozwanego na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt 2 ww. wyroku Sąd Okręgowy w Suwałkach postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 r. w punkcie I uchylił pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 9 lutego 2016 r., w punkcie 2 zasądził od powódki B. W. (1) na rzecz pozwanego (...) kwotę 3 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 3 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, w punkcie 4 polecił wydać ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach na rzecz pozwanego kwotę 181 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 21 listopada 1997 r. (...) w W. zgodnie z umową nr (...) udzielił Z. W. i B. W. (1) kredytu w kwocie 70.000 zł. Natomiast umową nr (...) z dnia 21 kwietnia 2000 r. (...) w W. Oddział w E. Filia w O. udzielił Z. W. kredytu krótkoterminowego na finansowanie zapasów na okres od 25 kwietnia 2000 r. do 24 kwietnia 2001 r. w kwocie 80.000 zł. Z. W. zobowiązał się dokonać spłaty kredytu w dniu 24 kwietnia 2001 r. do kwoty „zero”. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: hipoteka na nieruchomości położonej w S., gm. K. uregulowanej w KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Elku wraz z cesją praw z polisy ubezpieczeniowej, przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości wraz z cesją praw z polisy ubezpieczeniowej, weksel własny in blanco wystawiony przez Kredytobiorcę i jego współmałżonkę, przystąpienie do długu kredytowego współmałżonki Kredytobiorcy.

Pismem z dnia 8 stycznia 2003 r. (...) wypowiedział Z. W. i B. W. (1) umowę nr (...) o kredyt preferencyjny na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego przez osoby, które nie przekroczyły 40 roku życia z dnia 21 listopada 1997 r. z uwagi na niespłacanie w terminach rat kredytu i odsetek. Wówczas należność wobec Banku wynosiła 27.010,82 zł w tym kapitał w kwocie 26.772,97, odsetki w kwocie 207,85 zł i koszty w kwocie 30 zł.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Olecku III Wydział Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt: III.RC.92/04 ustanowił z dniem 1 kwietnia 2004 r. rozdzielną majątkową między B. W. (1) a Z. W., pozostającymi w związku małżeńskim zawartym w dniu 9 kwietnia 1994 r.

Wierzytelności wynikające z umów kredytowych z dnia 21 listopada 1997 r. i 21 kwietnia 2000 r. przypadły (...) w wyniku fuzji.

W 2009 r. wierzytelności obciążające B. W. (1) i Z. W. zostały przekazane do zarządzania (...) w B.. W dniu przejęcia przedmiotowe wierzytelności były przeterminowane. Z. W. pismami kierowanymi do (...). datowanymi na dzień 10.10.2011 r., 05.01.2011 r., 10.03.2011 r., 07.11.2011 r., 21.11.2011 r., 18.12.2011 r., 02.03.2012 r., wyraził wolę dobrowolnej spłaty obciążających go wierzytelności. Ostatecznie zaproponował spłatę zadłużenia w miesięcznych ratach w kwocie 2.000 zł. W odpowiedzi (...) pismem z dnia 14 listopada 2011 r. wskazał, iż kwota miesięcznej spłaty dwóch kredytów w wysokości 2.000 zł zaproponowana przez Z. W. jest niska i nieadekwatna do wysokości zadłużenia. Z uwagi na powyższe zaproponowano Z. W. podpisanie porozumienia etapowego na okres siedmiu miesięcy, które obowiązywałoby od czerwca 2012 r. i dotyczyło spłaty tylko wierzytelności Banku z tytułu obu kredytów. Porozumienie to winno być podpisane ze Z. W. i jego żoną jako dłużnikami solidarnymi .

W dniu 20 kwietnia 2012 r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...), a Z. W. i B. W. (1). Z jego treści wynika, iż dotyczy ono umowy kredytowej nr (...) oraz umowy kredytowej nr (...). Z tytułu umowy nr (...) zabezpieczeniem wierzytelności Banku była hipoteka umowna zwykła w kwocie 40.000 zł na nieruchomości

zabudowanej przeznaczonej na cele mieszkalne o pow. 0,4300 ha, położonej w miejscowości S., gm. K., stanowiącej współwłasność ustawową małżeńską Z. W. i B. W. (1), dla której w Sądzie Rejonowym w Olecku Wydział Ksiąg Wieczystych jest urządzona KW nr (...), hipoteka umowna zwykła w kwocie 30.000 zł na nieruchomości o pow. 17,0900 ha, położonej w miejscowości S., gm. K., stanowiącej własność B. W. (1), dla której w Sądzie Rejonowym w Olecku Wydział Ksiąg Wieczystych jest urządzona KW nr (...) oraz weksel własny in blanco wystawiony przez Kredytobiorców, poręczony przez Z. W. – ojca Kredytobiorcy, Z. W..

Z tytułu umowy nr (...) zabezpieczeniem wierzytelności Banku była hipoteka umowna zwykła w kwocie 80.000 zł na nieruchomości zabudowanej przeznaczonej na cele mieszkalne o pow. 0,4300 ha, położonej w miejscowości S., gm. K., stanowiącej współwłasność ustawową małżeńską Z. W. i B. W. (1), dla której w Sądzie Rejonowym w Olecku Wydział Ksiąg Wieczystych jest urządzona KW nr (...), przystąpienie do długu B. W. (1) na podstawie umowy przystąpienia do długu z dnia 21 kwietnia 2000 r. oraz weksel własny in blanco poręczony przez współmałżonkę.

Dłużnicy w ww. porozumieniu bezwarunkowo uznali roszczenie Banku wynikające z tytułu pierwszej i drugiej umowy kredytu, które na dzień 20 kwietnia 2012 r. wynosiło łącznie 236.074,83 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że Z. W. i B. W. (1) przed zawarciem ww. porozumienia wpłacili na rzecz (...) raty w łącznej kwocie 32.500 zł. Natomiast w dniu 30 sierpnia 2013 r. B. i Z. W. złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych i faktycznych zawartego w dniu 20 kwietnia 2012 r. porozumienia, powołując się na wady oświadczenia woli. W dniu 4 września 2013 r. (...) w B. wypowiedział porozumienie z dnia 20 kwietnia 2012 r. z uwagi na wystąpienie wypadku naruszenia porozumienia, o którym mowa w rozdziale VI ust. f i g porozumienia i wezwał do zapłaty całości zadłużenia z tytułu Umowy I i Umowy II w terminie 7 dni od otrzymania wypowiedzenia. Należność Banku na dzień 4 września 2013 r. wynosiła 234.369,31 zł.

Odwołując się do zeznań świadka J. B. Sąd pierwszej instancji ustalił, że klienci banku otrzymują do przeczytania podpisywane dokumenty. W porozumieniu z 20 kwietnia 2012 r. wyszczególniono kwoty wierzytelności, dokument sporządzony był czytelnie, dużą czcionką, ważne informacje były pogrubione. Z. W. i B. W. (1) mieli czas, by się z tym dokumentem zapoznać, przeglądali strony ugody, parafowali je i mieli czas na to, żeby zapoznać się z zapisami ugody, a także zadawać pytania odnośnie swoich wątpliwości. B. W. (1) w trakcie tego porozumienia nie musiała przystępować do długu, gdyż przystąpiła do długu w roku 2000, kiedy udzielany był kredyt. Od tego roku była dłużnikiem solidarnym.

Na podstawie zeznań świadka A. T. Sąd Okręgowy ustalił także, że inicjatorami zawarcia porozumienia w kwietniu 2012 r. była B. W. (1) i Z. W.. Przed podpisaniem ugody jej warunki były ustalone i znane B. W. (1) i Z. W., gdyż o powyższym informowani byli pisemnie.

Z ustaleń Sądu wynikało ponadto, że Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Olecku I. S. prowadzi z wniosku Banku (...) S.A. przeciwko Z. W. i B. W. (1) postępowania egzekucyjne w trzech sprawach tj. KM 496/10, KM 497/10 oraz KM 169/14. We wszystkich tych sprawach egzekucja prowadzona jest z nieruchomości KW (...) należącej do dłużniczki B. W. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo opozycyjne (art. 840 k.p.c.) jest środkiem służącym do merytorycznej obrony dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym. Istotą tego powództwa jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Powództwo opozycyjne nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym. Jego celem jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Sąd zaznaczył, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli: przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście; po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być

egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie; małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w przedmiotowej sprawie nie zaszła żadna z przesłanek pozwalających uznać żądanie powódki za zasadne. W szczególności okoliczności ujawnione w niniejszej sprawie dotyczące zawarcia przez powódkę porozumienia z (...)wskazują, iż nie działała ona pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

Sąd Okręgowy omówił instytucję błędu i doszedł do wniosku, że powódka nie dowiodła okoliczności świadczących o tym, iż działała pod wpływem błędu dotyczącego stanu faktycznego (art. 918 § 1 k.c.). Zeznania świadków - pracowników banku - świadczą o tym, iż powódka doskonale wiedziała, czego dotyczy porozumienie i jakie są jego konsekwencje. Jej zobowiązanie zawarte w ważnej czynności prawnej (porozumienie z dnia 20 kwietnia 2012 r.) stanowi źródło powstania obowiązku zapłaty i po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności, jako tytuł wykonawczy może być dochodzone przez pozwanego w drodze egzekucji. Bezwarunkowe uznanie długu stanowiło w tym przypadku zrzeczenie się z zarzutu przedawnienia złożone pozwanemu Bankowi. Powódka w porozumieniu z dnia 20 kwietnia 2012 r. uznała bezwarunkowo dług w określonej wysokości i zobowiązała się do jego spłaty w określonym terminie, przy określonych zabezpieczeniach. Sąd podzielił pogląd pozwanego, iż uznanie bezwarunkowe przedawnionego roszczenia należy zakwalifikować jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, a samo zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić nie tylko w procesie, ale także np.: w zawartym przez strony zobowiązania porozumieniu.

Zdaniem Sądu, złożone przez powódkę oświadczenie woli nie zostało także złożone pod wpływem podstępnego wprowadzenia w błąd (art. 86 k.c.). Sąd wskazał, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie miało miejsca takie działanie ze strony pozwanego Banku. Trudno bowiem uznać za podstępne działania wskazane przez powódkę tj. niepoinformowanie jej przez pracowników Banku w jakiej wysokości jest zadłużenie i że jest przedawnione. Z treści porozumienia jednoznacznie wynika na jaką kwotę opiewa wierzytelność. Sąd zauważył, że powszechnie wiadome jest, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu i to powódka należycie dbająca o swoje interesy winna ustalić, czy dochodzone od niej roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Sąd zaznaczył, że powódka podpisała umowę przystąpienia do długu, z której wprost wynika, iż znana jest jej treść umowy o udzieleniu kredytu obrotowego w formie linii kredytowej nr (...), zobowiązuje się do spłaty wierzytelności jako dłużnik solidarny oraz poddaje się egzekucji w trybie określonym w art. 97 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe do łącznej kwoty 108.800 zł. Wskazał, że z zeznań przesłuchanych w sprawie pracowników Banku nie wynikało, aby ich celem było świadome wywołanie u powódki mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. W ocenie Sądu, nie można także dopatrywać się podstępu w tym, że Bank nie poinformował powódki o ewentualnym przedawnieniu roszczenia. O podstępnym działaniu banku można by mówić wtedy, gdyby przedstawiciele banku zapewnialiby powódkę, że dług nie jest przedawniony.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie występuje celowe i umyślne wprowadzenie przez Bank powódki w błąd. Powódka z racji treści pism Banku i korespondencji z nim musiała być świadoma kwoty zadłużenia oraz tego, że staje się dłużnikiem solidarnym, szczególnie gdy treść dokumentów podpisanych przez powódkę była sformułowana w sposób jasny i wyraźny, wprost wskazując na charakter zawieranej umowy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie nie mamy także do czynienia z instytucją nowacji. Sąd przytoczył treść art. 506 § 1 k.c. i wskazał, że zawarcie umowy odnowienia wymaga wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania. Zamiar stron powinien

wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy bowiem przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (art. 506 § 2 k.c.). Odwołując się do poglądów judykatury Sąd wskazał, że jeżeli strony jednoznacznie nie wyraziły zamiaru zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, to zmiana tylko czasu spełnienia świadczenia nie stanowi podstawy do przyjęcia, że wolą stron było dokonanie odnowienia. Nie można także uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego. Jeśli zatem powódka w dniu 20 kwietnia 2012 r. zawarła porozumienie z Bankiem, które polegało na uwzględnieniu wierzytelności wynikającej z obu umów kredytowych, to treść tego porozumienia nie oznacza w myśl art. 506 § 1 i 2 k.c. odnowienia.

Sąd zauważył, że skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania wywierają w szczególności takie zdarzenia materialnoprawne, jak: wykonanie zobowiązania przez spełnienie świadczenia zgodnie z jego treścią, potrącenie, odnowienie, zwolnienie z długu, świadczenie w miejsce spełnienia. Natomiast skutek w postaci niemożności egzekwowania zobowiązania wywierają w szczególności takie zdarzenia materialnoprawne, jak: prolongata terminu spełnienia świadczenia, rozłożenie świadczenia na raty, czy przedawnienie roszczenia. Jednak nie zmienia to faktu, iż przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Nie wpływa także na jego istnienie. Przedawnione roszczenie zmienia się w zobowiązanie naturalne i nie podlega przymusowej realizacji. Powódka przystępując do porozumienia z dnia 20 kwietnia 2012 r. uznała roszczenie Banku wynikające z tytułu umów kredytowych nr (...) w łącznej kwocie 236.074,83 zł, zrzekła się zarzutu przedawnienia roszczenia i na skutek zawartego porozumienia doszło do przekształcenia zobowiązania naturalnego w zobowiązanie podlegające przymusowej realizacji. W konsekwencji za chybiony Sąd uznał podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do twierdzeń powódki, że czynność prawna przez nią dokonana jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka nie wskazała jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone. W ocenie Sądu, nie można przyjąć, aby porozumienie z dnia 20 kwietnia 2012 r. naruszało zasady współzycia społecznego. Zmierzało ono bowiem w istocie do realizacji zobowiązań, jakie powódka zaciągnęła wobec pozwanego w zawartych wcześniej umowach kredytowych.

Uzasadniając postanowienie z dnia 9 lutego z dnia 2016 r. Sąd wskazał, że jest ono wynikiem uznania zażalenia pozwanego na punkt 2 wyroku za oczywiście zasadne. Na podstawie analizy nagrania przebiegu rozprawy zauważył, że strona pozwana nie domagała się zasądzenia kosztów dojazdu na posiedzenia Sądu w miejsce wynagrodzenia za zastępstwo procesowe strony pozwanej, lecz domagała się w ramach kosztów zastępstwa procesowego uwzględnienia kosztów dojazdu na sześć terminów rozpraw Sądu w łącznej kwocie 300 zł. Tym samym strona powodowa winna zostać obciążona w myśl art. 98 k.p.c. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej wynoszącymi 3600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1349 ze zmianami); opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz kosztami dojazdu pełnomocnika pozwanego z B. do S. na sześć terminów rozpraw (300 zł).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym Sąd orzekł w myśli §12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.

a) tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na przyznaniu wiarygodności zeznaniom pracowników Banku, podczas gdy wiadomo powszechnie, że zeznawać oni będą na korzyść pracodawcy, a powódka twierdziła odmiennie,

b) przepisu art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – poprzez uznanie, że Bank udowodnił, że powódka nie działała w błędzie oraz udowodnił, że nie stosowano klauzul abuzywnych, podczas gdy tego nie udowodnił, a co więcej okoliczności te miały miejsce, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia Sądu,

c) przepisu art. 224 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na zamknięciu postępowania i uznanie, że sprawa jest wyjaśniona, mimo, iż nie wyjaśniono:

- wysokości zobowiązania,

- zasadności i wysokości odsetek,

- zasadności kapitalizacji odsetek,

a wyjaśnienie tych okoliczności ma wpływ na wydany tytułu egzekucyjny i zasadność roszczeń Banku, a przez to na tytuł wykonawczy, którego uchylenie żąda powódka,

d) przepisu art. 328 § 2 k.p.c., polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu na czym sąd oparł orzeczenie, jak i przyczyn, dla których nie zajął stanowiska co do dowodów i twierdzeń powódki w zakresie wysokości zobowiązania, przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom powódki, że miał miejsce wyczyszczenie, a naliczone odsetki w rażąco sposób naruszają zasadę równości stron oraz nie określił dowodów, na których oparł twierdzenie, że powódka miała możliwość zapoznania się z treścią ugody,

e) przepisu art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez błędną subsumpcję polegającą na uznaniu, że powódka nie działała w błędzie przy podpisywaniu porozumienia, więc nie może zaprzeczać zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, gdy tymczasem powódka działała pod wpływem błędu, gdyż gdyby nie działała pod wpływem błędu i sprawę oceniała rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia woli tej treści,

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) przepisu art. 5 k.c. w zw. z art. 58 § 2 w zw. z art. 918 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na jego pominięciu w ustalonym stanie faktycznym, podczas gdy działalnie pozwanego w zakresie prowadzonej windykacji i egzekucji należności oraz ich przebieg stanowi czynienie ze swego prawa użytku, który nie jest sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, a przez to nie powinno być przez sąd uważane za wykonywanie prawa oraz nie powinno korzystać z ochrony albowiem zawarta ugoda narusza zasady równości stron, gdyż Bank wykorzystał dominującą pozycję w ukształtowaniu zapisów tejże ugody w sposób obiektywnie niekorzystny dla powódki, a także również poprzez brak ekwiwalentności wzajemnych roszczeń, co godzi w istotę ugody jako takiej polegającej na wzajemnych ustępstwach i kompromisach, a przez to daje podstawę do stwierdzenia jej nieważności z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, albowiem godzi w te zasady wykorzystanie nieznajomości prawa oraz błędu co do wymagalności przedawnionych roszczeń, a także wykorzystanie przymusowego położenia do zawarcia tejże ugody pod groźbą wszczęcia egzekucji,

b) przepisu art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona pozwana udowodniła, że powódka nie działała w błędzie oraz udowodniła, że nie stosowano klauzul abuzywnych, podczas gdy Bank nie przedstawił na to dowodów,

c) przepisu art. 84 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powódka nie działała pod wpływem błędu, podczas gdy pewnym jest, iż powódka nie przystąpiłaby do zawarcia porozumienia, gdyby wiedziała o przedawnieniu długu,

d) przepisu art. 918 § 1 k.c. w zw. z art. 84 k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez jego dowolną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powódka zawarła skuteczną ugodę w sytuacji, gdy ze strony pozwanego nie

nastąpiły żadne ustępstwa, a zatem naruszono zasadę ekwiwalentności, a przez to ugoda jest dotknięta nieważnością, a w konsekwencji nie może być podstawą tytułu wykonawczego,

e) przepisu art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie oceny porozumienia podpisanego przez strony pod względem jego zgodności z dobrymi obyczajami, podczas gdy biorąc pod uwagę treść umowy oraz okoliczności jej zawarcia należałoby uznać je niezgodne z dobrymi obyczajami oraz zawierające klauzule niedozwolone, a co za tym idzie, uznać za nieważne,

f) przepisu art. 359 § 2¹ i 2² k.c. poprzez jego niezastosowanie, co spowodowało uznanie wysokości świadczeń zawartych w porozumieniu za prawidłowe, podczas gdy wysokość odsetek zawartych w porozumieniu jest wyższa od odsetek ustawowych, a ustalenia dotyczące odsetek w części przekraczającej maksymalne, są nieważne,

g) przepisu art. 388 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że nie nastąpił wyzysk ze strony Banku, podczas gdy kwota żądanych odsetek karnych zawartych w porozumieniu jest niewątpliwie zawyżona i w rażącym stopniu narusza zasadę prawidłowej proporcji wzajemnych świadczeń.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Wnosiła też o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo. Ustalenia te zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Uściślenia w tym miejscu jedynie wymaga, że wierzytelność objęta tytułem wykonawczym, którego dotyczy żądanie pozwu, wynika z umowy kredytowej z dnia 21 listopada 1997 roku, zawartej przez poprzednika pozwanego (...) w W.) ze Z. W. i B. W. (1), jako kredytobiorcami. Był to kredyt preferencyjny, udzielony kredytobiorcom na zakup gruntów rolnych, budynków i byczków do opasu, z dopłatą do odsetek do kredytu dokonywaną przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zabezpieczeniem udzielonego kredytu była m.in. hipoteka umowna na dwóch nieruchomościach, dla których w Sadzie Rejonowym w Elku prowadzone były księgi wieczyste o ówczesnych numerach KW (...) oraz KW (...). Przedmiotowym tytułem wykonawczym objęta jest jedynie wierzytelność o zwrot dopłat do odsetek zrealizowanych przez (...) oraz odsetki ustawowe od zrealizowanych dopłat.

Przypomnieć też wypada, że wierzytelności pozwanego Banku wynikające z umowy o kredyt preferencyjny z dnia 21 listopada 1997 roku były przedmiotem porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia zawartego przez kredytobiorców z pozwanym Bankiem w dniu 20 kwietnia 2012 roku. Przy czym porozumienie to – o czym jego strony wyraźnie postanowiły (pkt XI ppkt 1) – nie stanowiło odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c.

Umowa o kredyt z dnia 21 listopada 1997 roku wypowiedziana została przez Bank w styczniu 2003 roku.

Przechodząc do oceny apelacji, wskazać wstępnie trzeba, że wśród wielu zarzutów, na które powódka powołała się w pozwie był zarzut przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym, którego dotyczy żądanie pozwu.

Jest oczywistym, że gdy chodzi o bankowy tytułu egzekucyjny zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności, w powództwie z art. 840 kpc dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności

banku, objętej tym tytułem. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu.

Pozwany nie zaprzeczał, że jego roszczenie objęte przedmiotowym tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu. W odpowiedzi na pozew polemizował jedynie z twierdzeniem powódki, że roszczenie to przedawniło się najpóźniej z początkiem 2001 roku. Według pozwanego przedawniło się ono znacznie później tj. 1 listopada 2008 roku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nastąpiło to wcześniej niż twierdzi pozwany, gdyż początek biegu terminu przedawnienia łączyć w tym wypadku należy z wypowiedzeniem umowy kredytu, a nie z wynikającą z umowy datą wymagalności spłaty kredytu. Z chwilą wypowiedzenia kredytu stało się bowiem wymagalne także roszczenie o zwrot dopłat do odsetek, jako roszczenie własne Banku wynikające z umowy kredytowej i funkcjonalnie związane z podstawowymi obowiązkami kredytobiorców sformułowanymi w tej umowie (§ 9 umowy). W każdym razie, poza sporem jest, że roszczenie objęte przedmiotowym tytułem wykonawczym przedawniło się jeszcze przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, co nastąpiło 15 listopada 2013 roku.

Roszczenie banku o zwrot dopłat do kredytu dokonanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i podlega 3-letniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c. Stało się ono w tym wypadku wymagalne z chwilą wypowiedzenia umowy kredytowej w styczniu 2003 roku, czemu zresztą wierzyciel dał wyraz w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy, stwierdzając, że kredytobiorcy zobowiązani są do zwrotu otrzymanych dopłat wraz z odsetkami liczonymi od dnia ich otrzymania. Zatem trzyletni okres przedawnienia roszczenia o zwrot dopłat upłynął w styczniu 2006 roku, a wraz z przedawnieniem tego roszczenia uległo przedawnieniu także roszczenie o odsetki (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSN 2005, Nr 9, poz. 149).

Dodać trzeba, że pozwany nie wykazał, a nawet nie twierdził, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot dopłat, którego początek wyznaczała data wypowiedzenia umowy kredytowej, został przerwany w wyniku czynności bądź zdarzenia wymienionego w art. 123 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznając, że mimo to brak jest podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności podzielił stanowisko strony pozwanej, że powódka zawierając porozumienie w 2012 roku i składając oświadczenie o uznaniu roszczeń Banku z tytułu należności przypadających (...) zgodnie z umową kredytu z 1997 roku w istocie zrzekła się zarzutu przedawnienia.

Tego stanowiska Sądu pierwszej instancji – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w ustalonych w sprawie okolicznościach nie sposób zaakceptować .

Jest oczywistym - także dla Sądu pierwszej instancji, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku - że uznanie roszczenia po upływie terminu przedawnienia jest bezskuteczne. Zaaprobować należy także stanowisko, że uznanie przedawnionego roszczenia, może w określonych okolicznościach zawierać zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, skoro zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej formy, co oznacza, że może być złożone także w sposób dorozumiany .

Aprobując co do zasady stanowisko Sądu pierwszej instancji w wymienionych kwestiach, wskazać jednak należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podzielanym przez Sąd Apelacyjny w tym składzie, dominuje pogląd, że tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z treści oświadczenia lub towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 1997 roku, II CKN 46/97; z dnia 21 lipca 2004, V CKN 620/03; z dnia 5 czerwca 2002 roku, IV CKN 1013/00).

W świetle dowodów zgromadzonych w rozpoznawanej sprawie w toku postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji taka konstatacja jest zaś nieuprawniona.

Zgodnie z twierdzeniami powódki, którym pozwany nie zaprzeczył, warunki porozumienia, w którego treści znalazło się oświadczenie o uznaniu długu, negocjował z Bankiem jej były już wówczas mąż. Powódka, słuchana ponownie na rozprawie apelacyjnej w charakterze strony, zeznała, że to on nakłonił ją do zawarcia porozumienia. Twierdziła, że mówił, że w przypadku odmowy podpisania porozumienia utraci dom. Toczyła się bowiem już wtedy egzekucja z nieruchomości. Zeznała, że gdy przyjechała do banku w celu zawarcia porozumienia, dokument był już przygotowany. Przyznała, że podpisała porozumienie po jego przeczytaniu. Twierdziła, że nikt jej nie mówił o tym, że dług jest przedawniony oraz że dowiedziała się o tym dopiero po upływie około roku od podpisania porozumienia od swojego pełnomocnika. Zeznania złożone przez powódkę w toku postępowania apelacyjnego nie odbiegają zasadniczo od zeznań złożonych przez nią w trybie art. 299 k.p.c. przed Sądem pierwszej instancji. Wprawdzie z zeznań tych zdaje się wynikać, że gdy Z. i B. W. (2) podpisywali porozumienie nie byli jeszcze rozwiedzeni, ale gdy chodzi o okoliczności towarzyszące podpisaniu przez nią porozumienia powódka zeznawała analogicznie jak na rozprawie apelacyjnej, że sprawami spłaty długów zajmował się jej mąż, że informując ją o konieczności podpisania porozumienia z Bankiem mówił jej, „że chodzi o to aby nas nie zlicytowali”. Dodała, że zaufała mężowi bo wcześniej „pospłacał swoich wierzycieli”. Zeznała, że przed podpisaniem porozumienia przeczytała je, ale „niedokładnie”, że nie było mowy przy podpisywaniu porozumienia o przedawnieniu roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia powódki są wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w treści korespondencji Z. W. z pozwanym Bankiem poprzedzającej zawarcie porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia oraz w fakcie kierowania przez Bank korespondencji dotyczącej porozumienia do Z. W.. Z treści tej korespondencji jednoznacznie wynika, że rozmowy na temat warunków porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia wobec Banku prowadził jedynie Z. W.. Wszystkie pisma kierowane do Banku są jedynie przez niego podpisane. Charakterystycznym jest też, że deklaracje odnośnie spłaty zadłużenia Z. W. składał we własnym imieniu – w żadnym z tych pism nie ma nawet sugestii, że prowadząc rozmowy dotyczące warunków spłaty zadłużenia wobec pozwanego Banku działa także w imieniu swej żony, czy też byłej żony. Z kolei adresatem pism Banku był Z. W.. Powódce przesyłane były te pisma do wiadomości. Ten ostatni fakt (wykazany przez pozwanego pocztowymi dowodami potwierdzenia odbioru) nie świadczy jednak o tym, że powódka aktywnie uczestniczyła w negocjacjach na temat spłaty zadłużenia wobec Banku, a już tym bardziej o tym, że w trakcie pertraktacji deklarowała w sposób wyraźny zamiar uczestniczenia w spłacie długu.

Zeznania powódki złożone w trybie art. 299 k.p.c. nie stoją również w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami świadków J. B. i A. T.. Z zeznań tych świadków także wynika, że rozmowy na temat warunków spłaty zadłużenia prowadził z (...) oraz że temat przedawnienia nie pojawiał się w tych rozmowach, ani też nie było o mowy przedawnieniu w trakcie podpisywania porozumienia. Świadek A. T. wyraziła wręcz przekonanie, że dług z tytułu dopłat do odsetek w chwili zawierania porozumienia nie był przedawniony. Z zeznań J. B. wynika natomiast, że Bank deklarował zawieszenie toczącej się egzekucji w wypadku podpisania porozumienia, co pozostaje w korelacji ze wskazywaną przez powódkę motywacją przystąpienia przez nią do podpisania porozumienia.

Wprawdzie J. B. i A. T. wyrażały przeświadczenie, że powódka podpisując porozumienie znała i akceptowała kwotę zadłużenia i warunki jego spłaty, ale nie jest to relacja świadków o faktach, a jedynie ich ocena wywodzona z bezspornych faktów - przesyłania powódce do wiadomości korespondencji prowadzonej ze Z. W. oraz zapoznania się przez powódkę z treścią porozumienia przed jego podpisaniem.

Twierdzenia powódki dotyczące okoliczności, w jakich doszło do podpisania przez nią porozumienia, zgodne są też z zeznaniami przesłuchanego w charakterze świadka Z. W.. On także zeznał, że samodzielnie negocjowała warunki porozumienia, że do podpisania porozumienia nakłonił żonę, gdyż w banku poinformowano go, że jest to niezbędny warunek zawarcia takiego porozumienia. Co istotne – zeznał, że tłumaczył, że są to jego długi i sam je będzie spłacał, „ale bank nalegał, pracownica banku twierdziła, że w przeciwnym razie będzie licytacja”.

W świetle wiarygodnych twierdzeń powódki, znajdujących oparcie w innych przeprowadzonych w sprawie dowodach, w żadnym razie nie można stwierdzić, że zamiar zrzeczenia się przez powódkę zarzutu przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym w sprawie tytułem wykonawczym wynika w sposób niewątpliwy z treści oświadczenia o uznaniu tego roszczenia lub okoliczności towarzyszących zawarciu porozumienia, zawierającego to oświadczenie.

Wszak to nie powódka negocjowała z Bankiem warunki spłaty długu, przy podpisaniu tego porozumienia nie ustanowiła żadnego zabezpieczenia, w rozmowach z bankiem nie deklarowała spłaty długu. Można wręcz zaryzykować tezę, że pozostawała w przeświadczeniu, że dług spłacać będzie nadal jej były mąż, a podpisanie porozumienia uchroni ją przed utratą własności nieruchomości, na której mieszka, co było o tyle uzasadnione, że Bank zobowiązał się do złożenia wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego toczącego się na podstawie tytułu wykonawczego obejmującego wierzytelność (niespłacony kapitał i odsetki) wynikającą z umowy kredytowej z dnia 21 listopada 1997 roku, (co zresztą nastąpiło).

Podsumowując, w ustalonych w sprawie okolicznościach złożone przez powódkę oświadczenie o „bezwartkowym uznaniu” roszczeń z tytułu należności przypadających Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zgodnie z warunkami umowy kredytowej z dnia 21 listopada 1997 roku nie mieści w sobie zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia tego roszczenia. Pomijając bowiem nawet fakt, że powódka niewątpliwie nie miała świadomości upływu terminu przedawnienia tego roszczenia, to przede wszystkim okoliczności towarzyszące złożeniu przez nią tego oświadczenia nie świadczą w sposób niewątpliwy o tym, że jej zamiarem było zaspokojenie wierzyciela.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. Przepis ten obejmuje zatem stan przedawnienia objętego tytułem wykonawczym roszczenia w chwili nadania klauzuli wykonalności, oznacza on bowiem nieistnienie po stronie powódki obowiązku spełnienia świadczenia objętego tytułem wykonawczym.

Przeszkodą do uwzględnienia powództwa na tej podstawie nie było zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej z dnia 21 listopada 1997 roku hipoteką na nieruchomościach stanowiących własność powódki.

Wyrażonej w art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece zasady, iż przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej, nie stosuje się bowiem do roszczeń o świadczenia uboczne. Z momentem ich przedawnienia ma zastosowanie ogólna zasada wynikająca z art. 117 KC, zgodnie z którą wierzyciel hipoteczny nie może żądać zapłaty przedawnionych odsetek i innych należności ubocznych ani od dłużnika osobistego, ani od dłużnika hipotecznego. Taki zaś charakter, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ma roszczenie Banku o zwrot dopłat do oprocentowania kredytu. Jest to bowiem w istocie roszczenie o zapłatę odsetek kapitałowych, które były płacone przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale przysługiwały kredytobiorcom m.in. tylko w razie terminowej spłaty kredytu.

Odmierna ocena podniesionego w pozwie zarzutu przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym tytułem wykonawczym implikowała zmianę zaskarżonego orzeczenia, czyniąc jednocześnie zbędną szczegółową ocenę podniesionych w apelacji zarzutów.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c, o kosztach postępowania apelacyjnego postanawiając na podstawie art. 90 § 1 k.p.c

W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku zachodziła także konieczność uchylecia zawartego w punktach 2 i 3 postanowienia z dnia 9 lutego 2016 Sądu Okręgowego rozstrzygnięcia o obowiązku zwrotu kosztów procesu, jako nieodpowiadającemu ostatecznemu jego wynikowi.

(...)